

Polacy chcieli skompromitować ukraińskich banderowców

16 stycznia 2019

Polacy na zlecenie Niemca mieli zaognić stosunki ukraińsko-węgierskie na Zakarpaciu? Nowe światło na incydent z podpaleniem budynku Towarzystwa Węgierskiej Kultury Zakarpacia na Ukrainie rzucił przedwczoraj w sądzie jeden z oskarżonych Polaków.

W lutym 2018 roku w ukraińskim Użhorodzie na Zakarpaciu doszło do zniszczenia i podpalenia budynku „węgierskiego domu”. Na budynku namalowano swastykę, rzucono w niego koktajlem Mołotowa, a za kratę okna wsadzono podpaloną kurtkę. Incydent od razu został potępiony przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Handlu Węgier, w związku z nim Węgry wzywały do wysłania obserwatorów OBWE do obwodu zakarpackiego. Szybko okazało się jednak, że sprawcami podpalenia byli dwaj obywatele Polski.

„Obaj obywatele Polski są członkami radykalnej prawicowej organizacji Falanga, której aktywiści uczestniczyli w działaniach bojowych w Donbasie po stronie tzw. ŁRL i DRL (separatystyczna Ługańska i Doniecka Republika Ludowa)” – mówił w lutym szef administracji państwowej obwodu zakarpackiego Hennadij Moskał.

Zatrzymani w związku z incydem Polacy trafili właśnie po zakończonym śledztwie przed polski sąd. Organizatorem akcji podpalenia budynku miał być 28-letni Michał P., na którego zlecenie podpalenia dokonali Adrian M. i Tomasz Sz.

Według zeznań oskarżonych, celem całej akcji miało być „skompromitowanie ukraińskich nacjonalistów”. Podpalenie miało wyglądać tak, jak by dokonali tego Ukraińcy i sprowokować tarcia między Ukraińcami i mniejszością Węgierską na Zakarpaciu. Jak informowało TVP.Info, Michałowi P.

przedstawiono poważne zarzuty:

W styczniu i lutym 2018 r., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wykonał zlecenie dokonania na terytorium Ukrainy czynów zabronionych polegających na publicznym nawoływaniu do nienawiści na tle narodowościowym pomiędzy obywatelami Ukrainy i Węgier: wywołania zakłócenia ustroju Ukrainy i pogłębienia podziałów narodowościowych pomiędzy Ukraińcami i Węgrami; oraz w zamiarze sfinansowania przestępstwa o charakterze terrorystycznym, polegającego na namalowaniu symboli faszystowskich i podpalenia budynku organizacji społecznej Towarzystwo Węgierskiej Kultury Zakarpacia w Użhorodzie, przekazał Adrianowi M. i Tomaszowi Sz., 1000 zł na zakup paliwa do podpalenia budynku, a także dał ww. telefony komórkowe, karty sim oraz kurtki i zlecał aby nagrać całe zdarzenie.

Michał P. jest związany ze skrajnie prawicową organizacją Falanga, swoich „podwykonawców” szukał w Krakowie wśród zwolenników krakowskiej jednostki strzeleckiej SJS2039 oraz Falangi.

Wczoraj przed sądem w Krakowie główny oskarżony powiedział, że działał na zlecenie niemieckiego dziennikarza Manuela Ochsenreitera, związanego z eurosceptyczną i konserwatywną partią AfD (Alternatywa dla Niemiec). Jak informuje Onet.pl, według zeznań oskarżonego, atak miał obciążać Ukraińców, przedstawiać ich jako faszystów i zaogniać węgiersko-ukraińskie relacje. Doniesienia o związku Manuela Ochsenreitera ze sprawą podpalenia pojawiały się jeszcze w ubiegłym tygodniu.

Źródło: pl.SputnikNews.com